Piotr Gajewski*

ARCHITEKTURA I GROBY

Architektura nakierowana głównie na formę może stracić możliwość przekazywania treści estetycznych przyszłym pokoleniom, które jej nie będą rozumiały. Wyjściem z tej sytuacji może być projektowanie interpretowalnej i użytkowej przestrzeni, która mieści się pomiędzy masami architektonicznymi.

Słowa kluczowe: architektura, przestrzeń społeczna, życie w architekturze

Rozpatrywanie architektury w kategorii piękna dzisiaj traci sens. Nikt jednak nie chce się przyznać, że projektując nie bada proporcji brył, stosunku mas do otworów albo skrótów perspektywicznych. Jeżeli nawet zwraca się na to uwagę, to nie przez szczegółowe badanie, ale w sposób intuicyjny. Zaniedbuje się więc wartości, które jeszcze niedawno decydowały o pięknie przestrzeni. Jest to zrozumiałe, bowiem wartość budynku tkwi teraz w jego objętości, jego lokalizacji i standardzie a nie jego pięknej proporcji.

Trwałość budynku jest cechą drugorzędną i często przeszkadza w jego użytkowaniu. Jest wiele miejsc na świecie, gdzie dom nie powinien trwać dłużej, niż pokolenie, aby nie blokować przyszłego rozwoju. Efemeryczna architektura targów i wystaw ma być efektowna, ma być ekonomiczna i ma trwać krótko, aby demontaż był tani i ekologiczny.

Architektura ma być użyteczna, aby spełniać swoją funkcję, ale coraz częściej ma być elastyczna, aby spełniać kolejno wiele funkcji i żeby przyjąć przyszłe funkcje, których dzisiaj nie znamy. Projektujemy budynki o otwartym planie nie znając przyszłego użytkownika, więc prawdziwą wartością funkcjonalną jest brak funkcji projektowanej. Budynki o dobrze zaprojektowanej funkcjonalności zmieniają przeznaczenie wielokrotnie i tylko ich podatność na te zmiany chroni je przed wyburzeniem.

Ani piękno, ani trwałość, ani funkcjonalność nie stanowią dzisiaj wartości współcześnie powstającej architektury. Budynki, które są zaprojektowane dla tych priorytetów przypominają groby.

Dariusz Kozłowski wspomniał niegdyś, że szkic jest śmiercią koncepcji. Oczywiście tak jest, bowiem koncepcja jest ciałem żywym, podlega przemianom i rozwojowi, ewoluuje i te ruchy przecięte są przez nieruchomy zapis. Z tego samego powodu projekt jest śmiercią szkicu. Szkic, ten utwór wieloznaczny i interpretowalny kostnieje do formy zimnego projektu, który powinien z definicji być jednoznaczny, zrozumiały i wykonywalny. Interpretowalność i życie szkicu umiera w formie (formalinie) projektu wykonawczego. Realizacja zabija projekt, który po użyciu staje się zużytą zadrukowaną celulozą. Jeżeli w projekcie pozostało jeszcze jakieś życie w postaci niedopowiedzeń możliwych do interpretacji, to realizacja uśmierca to drugie życie i przekuwa je w martwy kamień. Aaron Betsky pisze, że budynek jest grobem architektury i ma rację. Kozłowski też.

Jeżeli architekturę będziemy nadal rozumieć jako bryły grobów, to nasze miasta będą cmentarzami. Stało się to w Nowej Hucie, gdzie martwe budynki flankują Aleję zasłużonych Róż, stało się to w Bukareszcie,

* Gajewski Piotr, dr hab. inż. arch., prof. PK , Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Pałac Nicolae Ceauşescu, Bukareszt

gdzie aleja zasłużonych notabli zwieńczona jest przez Grób Dyktatora (obecnie parlamentu). Najwyższy czas, żeby uznać, że architektura to nie bryła pięknie wyglądająca w świetle poranka, lecz żywa przestrzeń pomiędzy bryłami. To z tego powodu Émile Cioran zwraca się przeciwko formalizmowi i dopomina się o ożywienie formy i uznanie jej ciągłej zmienności.

Istnieje różnica pomiędzy rzeźbą a architekturą. Statua Wolności w Nowym Jorku interesuje nas w oglądzie z zewnątrz bez fascynacji wewnętrzną konstrukcją Eiffela, ponieważ jest rzeźbą. Wieża Babel interesuje nas w rzucie i przekroju, w ilości pięter i sposobie komunikacji pionowej, bo jest architekturą. Architektura to przestrzeń albo środowisko pomiędzy masami. Jakość tego środowiska to jakość architektury. Martwa rzeźba swoją masą i pięknem upamiętnia wielkie czyny, a architektura swoją przestrzenią udziela tym czynom miejsca.

W środowisku architektonicznym żyje człowiek, który jest jej podmiotem. Dla niego to środowisko jest projektowane. Środowisko to może być bierne, dając tło dla ludzkiej działalności, może być aktywne tę działalność wymuszając i może być interaktywne, co pozwala na modyfikacje relacji pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem. Architektura jest więc dzisiaj żywym i zmiennym środowiskiem, a w przyszłości środowiskiem inteligentnie reagującym na zmiany potrzeb.

BIBLIOGRAFIA

Betsky A., *Architecture Beyond Building*, [w:] *Out There*, 11.Mostra Internationale di Architettura, Marsilio, Venice 2008.

Cioran É. M., *Ożywić formy?*, [w:] *Samotność i przeznaczenie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2008.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Piotr Gajewski*

ARCHITECTURE AND GRAVES

Form orientated architecture can easily lose the power of aesthetic communication with next generations; for whom will be indecipherable. The only solution can be a creation of polyfunctional and comprehensible space contained between architectural masses.

Keywords: architecture, public space, living in architecture

These days, considering architecture in the category of beauty does not make any sense. However, nobody wants to admit that they do not examine body proportions, the ratio of masses to openings or perspective foreshortenings while designing. If they happen to notice the issues, they do it intuitively, not by detailed research. Thus, values which not so long ago determined the beauty of a space are neglected. It is quite understandable because the current value of a building lies in its volume, location and standard instead of its beautiful proportion.

The durability of a building is a second-rate feature which often hampers operation. There are many places in the world where a house should not last longer than one generation in order not to block the future development. The ephemeral architecture of fairs and expositions is expected to be attractive, economical and short-term to make the disassembly cheap and ecological.

Architecture is supposed to be useful, functional and flexible to fulfill numerous present functions and some future ones which we do not know today. We design buildings with an open plan, not knowing their future user, so the real functional value is a lack of a designed function. Buildings with well-designed functionality change their intended uses many times and only their receptivity to these changes protects them from demolition.

Beauty, durability, functionality – none of them make the values of contemporarily formed architecture. Buildings designed for these priorities resemble graves.

Dariusz Kozłowski once mentioned that a sketch was the death of a concept. It is true because a concept is a living body which changes develops and evolves – these movements are cut by the motionless record. For the same reason, a design is the death of a sketch. A sketch – this ambiguous and interpretable work – grows numb with the cold of a design which should be unambiguous, understandable and performable by definition. The interpretability and life of a sketch dies in the form (formalin) of an executive design. Implementation kills a design which becomes a used printed piece of cellulose. If there is still a sign of life in a design in the shape of some interpretable understatements, its implementation kills this second life and turns it into a lifeless stone. Aaron Betsky writes that a building is the grave of architecture and he is right. So is Kozłowski.

If we will still visualize architecture as rows of graves, our cities will be transformed into cemeteries.

* Gajewski Piotr, Assoc. Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Cracow University of Technology, Institute of Architectural Design.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Nicolae Ceauşescu Palace, Bucharest

It happened so in Nowa Huta where dead buildings flank (Meritorious) Roses Avenue; it happened so in Bucharest where "Heroes' Avenue" is crowned with the Grave of the Dictator (the Parliament at present). It is high time we understood that architecture is not a body which looks beautiful in the morning light but a living space between bodies. That is why Émile Cioran raises his objections against formalism and demands the enlivenment of a form and the acknowledgement of its constant changeability.

There is a difference between sculpture and architecture. The Statue of Liberty in New York interest us from the outside without the fascination aroused by the internal construction of the Eiffel Tower because it sculpture. The Tower of Babel interests us in its projection and section, in the number of floors and the manner of vertical movement because it is architecture. Architecture is a space or an environment between masses. The quality of this environment is the quality of architecture. Dead sculpture commemorates great deeds with its mass and beauty, while architecture yields a place to these deeds with its space.

Man lives in an architectural environment and acts as its subject. This environment is designed for him. An environment may be passive and produce the background for human activities, may be active and force these activities, may be interactive and modify the relationships between man and his environment. Thus, architecture is a living and changeable environment today. In the future, it will be an environment which reacts to the changing needs in an intelligent manner.

BIBLIOGRAPHY

Betsky A., *Architecture Beyond Building*, [w:] *Out There*, 11.Mostra Internationale di Architettura, Marsilio, Venice 2008.

Cioran É. M., *Ożywić formy?*, [w:] *Samotność i przeznaczenie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2008.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ